

Protokół Nr: VIII/2024

z VIII - zwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki
odbytej w dniu 04 października 2024 r.

VIII zwyczajna sesja Rady Miasta i Gminy Sanniki odbyła się w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Sanniki, w godzinach 12.23 – 15.30 pod przewodnictwem Pana Jerzego Jabłońskiego – Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Sanniki.

Ad.1. Po oficjalnym otwarciu obrad, Przewodniczący Rady powitał wszystkich uczestników posiedzenia, w tym Wicestarostę Gostynińskiego i jednocześnie Radnego Powiatu Gostynińskiego – Pana Grzegorza Geislera oraz oglądających obrady za pośrednictwem transmisji internetowej. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum i prawomocność obrad. Na stan 15 radnych obecnych 15. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ad.2. Do zaproponowanego porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki, na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki, zaproponował wprowadzenie po punkcie 5 punktu 5a. w brzmieniu: „Omówienie projektu uchwały w sprawie zarządzenia poboru opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso” oraz zmiany w punkcie 6 podpunkt 1) w brzmieniu tytułu uchwały. Jest: „zmiany wysokości opłaty za pobyt dziecka w Żłobku Samorządowym w Sannikach prowadzonym przez Miasto i Gminę Sanniki”, a powinno być: „zmieniająca Uchwałę Nr 399/LXXXIV/2024 Rady Miasta i Gminy Sanniki z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt dziecka w Żłobku Samorządowym w Sannikach prowadzonym przez Miasto i Gminę Sanniki oraz maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie”. Dodatkowo w punkcie 6 należy dodać podpunkt 3) w brzmieniu: „zarządzenia poboru opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso”.

Zaproponowany porządek obrad z uwzględnieniem ww. zmian przyjęto jednogłośnie 15 głosami „za” tj. zgodnie z art. 20 ust. 1a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 609 ze zm.), bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady, w brzmieniu:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sprawozdanie Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki z działalności międzysesyjnej i z wykonania uchwał Rady Miasta i Gminy Sanniki.
4. Spotkanie z Wicestarostą Gostynińskim.
5. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2023/2024.
- 5a. Omówienie projektu uchwały w sprawie zarządzenia poboru opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) zmieniająca Uchwałę Nr 399/LXXXIV/2024 Rady Miasta i Gminy Sanniki z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt dziecka w Żłobku Samorządowym w Sannikach prowadzonym przez Miasto i Gminę Sanniki oraz maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie,
 - 2) Stanowisko Rady Miasta i Gminy Sanniki w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej wystąpienia do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z petycją o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w zakresie nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt i innych ustaw powiązanych tematycznie,
 - 3) zarządzenia poboru opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso.

7. Interpelacje i zapytania.
8. Dyskusja.
9. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania.
10. Sprawy różne, wolne wnioski i informacje.
11. Zakończenie obrad.

Ad. 3. Ze sprawozdaniem Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki z działalności międzysesyjnej i z wykonania uchwał Rady Miasta i Gminy Sanniki każdy Radny zapoznał się indywidualnie. Pytań do sprawozdania nie było. Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu.

Ad.4. Spotkanie z Wicestarostą Gostynińskim.

Przewodniczący Rady podziękował Panu Wicestaroscie za przybycie i wyjaśnił, że zaproszenie spowodowane było postulatami grona Radnych, którzy chcieli u źródła zaciągnąć informacji na temat inwestycji dotyczących dróg powiatowych. Następnie Pan Przewodniczący oddał głos Wicestaroscie.

Pan Wicestarosta podziękował, za to, że może uczestniczyć w sesji. Powiedział, iż miał zaszczyt pracować dla mieszkańców gminy Sanniki przez 8 lat i może stwierdzić, że Sanniki są miejscem wyjątkowym i mają wartości, których nie ma nikt inny i trzeba ich bronić i je szanować. Praca w nowej kadencji zaczęła się od przeglądu wszystkiego, przede wszystkim inwestycji. Drogi, o których wspomniano są robione. Wspólnie z Burmistrzem odebrana była droga w Sielcach. Do końca roku powinna zostać odebrana droga w Lwówku. Powiat będzie się dozbierał. Pan Starosta był na targach i wybierał tam ciężkie wykaszarki, które m. in. będą wykorzystywane do pielęgnacji poboczy, wycinania dużych krzaków. Zakup jest już zaplanowany. Władze Powiatu przyjeżdżają do Sannik często i były pod ogromnym wrażeniem imprezy, którą też pomagały organizować, tj. dożynek wojewódzkich. Następstwem tego był natychmiastowy przyjazd, dwa dni temu, grupy dyrektorów szkół średnich od Pałacu. Będą tam wprowadzane grupy młodzieży. Następną grupą, która przyjedzie, będą dyrektorzy szkół podstawowych. Wszystkie dyrekcje przyjadą tutaj i zapoznają się z programem i będą bardziej z tego wszystkiego korzystać. W tej chwili jest dużo pracy, ponieważ dużo się w powiecie i w mieście Gostynin dzieje. Został rozstrzygnięty przetarg na sprzedaż zakładów Elgo i wchodzi tam wojsko. To oznacza, że będziemy mieli duży garnizon i w lasach ochronę dla Włocławka i dla Petrochemii. Będą podobno planowane rakiety Patriot. Zabezpieczamy to na wypadek jakiejś agresji. Druga inwestycja też dotyczy wojska. Na Podzamczu sprzedawany jest stary dom dziecka z 4 hektarami ziemi. Było to potężnie zakrzaczone i cały sprzęt, który do tej pory pracował na poboczach i na rowach, musiał tam iść, bo przygotowywane jest to na wykup, czyli trzeba uporządkować teren, żeby wycena była przyzwoita. Sytuacja jest niezła. Pan Wicestarosta ma przydzielone trzy wydziały: architekturę i budownictwo, sprawy związane z komunikacją oraz ochronę środowiska, leśnictwo i rolnictwo. Powiat wchodzi w program, który ma służyć rolnikom, a będzie się nazywał "Woda dla rolnictwa". Wspólnie z ośrodkami naukowymi, takimi jak Akademia Rolniczo-Techniczna, Uniwersytet Warmiński w Olsztynie, Wyższa Szkoła im. Prezydenta Mościckiego w Ciechanowie, Instytut Badawczy Leśnictwa, SGGW, przygotowywany jest program dla powiatu, który będzie obejmował nadchodzący Niebieski Ład. Dostrzeżono, że nie ma w Europie wody i przygotowywany jest kompleksowy program, który będzie obejmował zadrzewienia, zalesienia, zbiorniki retencyjne, stan melioracji, nawadnianie, czyli irygacja, spiętrzanie, zbiorniki dla rolnictwa. Mamy zapewnienia wspomnienia z Urzędu Marszałkowskiego, ale Powiat musi mieć konkret, coś co będzie dobre. Kolejny temat to sprawa współpracy zagranicznej. Szkoły podstawowe to problem lokalnych samorządów. Natomiast Powiat ma duży problem ze szkołami średnimi. Szkoły są piękne, są remontowane. W tej chwili Powiat działa, żeby przywrócić blask liceum w Gostyninie, natomiast jest problem z naborami. Od lat sąsiednie gminy, tj. Gąbin, Kutno,

Łąck całą młodzież wywożą do siebie. Trzeba to zmienić. Pan Wicestarosta wraz z Dyrektorem Technikum Budowlanego wybiera przygotowywać programy współpracy z instytucjami i szkołami zagranicznymi. Chcą dofinansować szkoły, chcą, żeby były bardziej atrakcyjne. Odnośnie Zespołu Pieśni i Tańca Sanniki trzeba powiedzieć, że od lat istnieje proceder podkradania elementów, które są ważne dla naszej lokalnej kultury. Lansuje się jakieś historyjki na temat regionu gąbińsko-sannickiego i trzeba z tym walczyć. Pan Wicestarosta rozmawiał z Panią Dyrektorem Pałacu i wspólnie poszukują jakiegoś porządnego etnografa, który przygotowałby wspólnie z Gminą pracę, która by te sprawy związane z naszą tożsamością pozwala zatrzymać.

Kolejny ważny temat to sprawa weterynarii. Weterynaria przeszła pod Skarb Państwa. Jest to spory teren, budynki do wykorzystania przez Urząd Miasta i Gminy Sanniki. Pan Burmistrz zadbał o to, żeby to płynnie przeszło przez Urząd Wojewody i można uzyskać pierwszy element. Drugi temat, to jest natychmiastowo zrealizowana sprawa parkingów w Lwówku. To jest miejsce, gdzie jest kościół, sport, spotkania. Następny temat to Dom Opieki Społecznej w Sannikach. Miał to być dom, w którym będą mieszkać nasi rodzice, a później być może my. Obiekt jest w rękach Miasta i Gminy Sanniki. Dobrze byłoby, żeby ten budynek spełniał swoją funkcję nadal. Planowano tam oprócz miejsc dla osób starszych, całkowity węzeł kuchenny z wydawaniem posiłków dla tych osób, ale również dla dzieci i dowozy do domów osób potrzebujących. Było tam pomieszczenie świetlicy integracyjnej, gdzie osoby starsze mogły się spotykać z dziećmi. Była tam zaplanowana rehabilitacja i wreszcie był zaplanowany najważniejszy element, czyli miejsce powrotu ze szpitala, tj. dwa pokoje, gdzie ludzie starzy, leżący w szpitalach, mogli dochodzić do siebie bliżej rodzin, pod opieką lekarską. Jest to obiekt zgrabny, fajny. Do tego planowano jeszcze dokupić od Pana S. kawałek działki i tam postawić dwa, trzy, cztery domki dla małżeństw, bo bardzo często starsze małżeństwa chcą być same i wtedy mają taki domek z ogródkiem. Problem jest z pieniędzmi. Pan Wicestarosta pozwolił sobie porozmawiać ze środowiskami katolickimi, z naszym proboszczem. Będzie rozmawiał jeszcze z proboszczem w Osmolinie. Powiedzieli o możliwościach Caritasu. Oni mogą mieć pieniądze i mogą w to zainwestować przy zachowaniu własności przez Gminę. Powiat z kolei pomógłby z pomocą zagraniczną, żeby to doposażyć. Jest to rzecz do przemyślenia. Praca Starosty w Urzędzie nie jest monotonna. Od wczoraj Pan Wicestarosta jeździ po otwarciach szkół akademickich, inauguracjach. Wczoraj była to Politechnika jutro będzie Włodkowic, a po niedzieli Ciechanów, szkoła prezydenta Mościckiego, Wyższa Szkoła Zawodowa. Są również sprawy związane z konkretnym działaniem. Jeśli chodzi o drogi, to jest problem, bo wykonywane jest duże sprzątanie, ale jak to wszystko zostanie ukończone, to będzie robione wycinanie poboczy i krzaków. Jest problem z chodnikiem przy drodze w kierunku Wólki. Przepisy mówią, że trzeba to wykonywać zgodnie z ekologią, czyli tylko wycinać, ale krzaki odrastają. Pan Starosta martwi się o drogi. Wszystkie rozpoczęte inwestycje muszą być ukończone w terminach. Trzeba skończyć drogę w Barciku. Jest presja na drogi w Gostyninie i okolicach. Pewnie trzeba będzie ustalić jakąś hierarchię.

Radny W. Nowicki powiedział, że cieszymy się, iż udało się przekazać weterynarię w gestię Gminy. Są jednak uwagi odnośnie dróg, np. ulica Topolowa. Trzeba zwrócić uwagę, że jeśli robi się odbudowę, czy wykonuje się nową nawierzchnię, żeby ona nie miała węższej szerokości niż jest obecnie. Druga sprawa, przed wyborami obiecano, że będą wykonane na odcinku między Miłą, a tym odcinkiem nowo wykonanym, pobocza. Pobocza są za wysokie, trzeba je ściąć, ale trzeba też je czymś wywieźć, np. grysem, czy ewentualnie destruktem. Nowa nawierzchnia, która jest wykonana, zaczyna się obłamywać. Niech będzie zrobiony krótszy odcinek drogi, ale niech będzie szerszy, z utwardzonymi poboczami, bo rolnicy mają coraz szersze narzędzia, coraz cięższe ciągniki i dzieje się to, co się dzieje. Do zrobienia jest odcinek drogi Lwówek – Kamień. Droga Barcik – piękny odcinek jest zrobiony z poboczami, ale jest kawałek taki, że nie da się po nim jechać. Jeśli coś jest robione, to trzeba pamiętać,

żeby robić drogę wraz z poboczami, bo ciężkie samochody będą obłamywały krawężnie i zaraz trzeba będzie to znowu naprawiać.

Pan Wicestarosta zgodził się z uwagami swojego przedmówcy. Dodał, że trzeba ustalić jakiś harmonogram. Odcinek drogi na ulicy Topolowej zrobiony był w ramach posiadanych środków. Droga do Kamienia raczej będzie wykonana.

Radny T. Sikora stwierdził, że fajnie, iż Powiat ma pomysły na nowe inwestycje. Pan Radny chciałby jednak wrócić do inwestycji, które były robione i są rozpoczęte, a mianowicie droga Sanniki – Iłów przez Sielce. Nie może być takiej sytuacji, że jest położona nowa nawierzchnia i po 2-3 miesiącach zaczyna się obrywać. Zrobiony był kawałek asfaltu, ale nie wykonano poboczy. W tej chwili asfalt zaczyna się rwać. Ponadto jeśli robione są nowe nawierzchnie, to powinny być też robione odwodnienia, czyli poprawione rowy. Jeśli nie ma rowów, woda nie ma gdzie spływać. Nie wiadomo w jakim stanie asfalt będzie po zimie. Pan Radny powiedział, iż liczy na to, że ta inwestycja do skrzyżowania, łącznie ze skrzyżowaniem, będzie dokończona, w tym zrobione będzie wysypanie poboczy.

Pan Wicestarosta zadeklarował, że pojedzie i zobaczy, co tam się dzieje. Jest rękojmia. Natomiast, jeśli chodzi o rowy i następną inwestycję, to wszystko o czym teraz mowa, będzie musiało być uwzględnione przy planowaniu następnych prac. W tej chwili wykonywane jest to, co zaplanowali poprzednicy i musi to być wykonane w ramach ustalonych kosztów i umów, które zostały podpisane.

Pan W. Nowicki powiedział, że w wielu przypadkach można zrobić tak, żeby ściec pobocza i woda będzie miała ujście. Przejście temperatur powietrza przez zero jest destrukcyjne dla nawierzchni.

Radna W. Milczarek powiedziała, że nad pracami powinien być odpowiedni nadzór budowlany, żeby wszystko było wykonane zgodnie z technologią. Pani Radna nawiązała również do przeznaczenia budynku po DPS-ie. Stwierdziła, że Radni ubolewają, iż Gmina musi go ogrzewać i dobrze byłoby, żeby był wykorzystany zgodnie ze swoim pierwotnym przeznaczeniem. Zapytała także o przeznaczenie budynku po DPS-ie w Rogożewku. Mieszkańcy, którzy zostali przeniesieni do Gostynina na ul. 3 Maja mają teraz dużo gorsze warunki, bo tam jest ciasnota. Pani Radna zapytała, czy na drodze w stronę tzw. Turcji będzie coś robione, bo jest wysypana grysem, ale chyba nie na całym odcinku. Droga była nieprzejezdna.

Wicestarosta odpowiedział, że jeśli Rada będzie chciała coś zrobić z budynkiem po DPS-ie, to Powiat włączy się z pomocą. Odnowiono kontakt z dużą korporacją katolicką w Niemczech, która obiecywała wyposażenie tego wszystkiego. Poszukalibyśmy pieniędzy na remont, porozmawialibyśmy z Caritasem i wtedy można by było myśleć o rozpoczęciu działań remontowych, bo niestety Powiat oddał ten obiekt zdewastowany.

Pan Burmistrz przypomniał, iż działo się to od momentu, kiedy Burmistrz dopatrzył się, że nie ma umowy najmu. Gmina była właścicielem, a Starostwo korzystało z tego bezpodstawnie, bo nie było żadnej umowy. Wtedy Starostą był Pan Jan Baranowski i pomimo, iż Burmistrz go lubił i szanował, to powiedział, że albo zostanie podpisana umowa, potwierdzając tym samym, że nie są właścicielami tej nieruchomości i w ten sam Gmina jakby odzyska obiekt, albo że muszą się od razu wyprowadzić. Po 2 czy 3 miesiącach zgodzili się na podpisanie umowy. Od tego momentu potwierdzili, że nie są właścicielami, ale jednocześnie przestali inwestować. Już od tego momentu, jeśli coś się psuło, a nie powodowało konieczności zamknięcia obiektu, nie było naprawiane.

Pan Wicestarosta powiedział, że w sprawie DPS-u przeniesionego z Rogożewka będzie rozmawiał z Panią Wójt, która jest w Zarządzie i przekaze Pani Radnej, co udało się ustalić. Natomiast jeśli chodzi o drogę, to Wicestarosta odpowie później.

Radna T. Winnicka zaprosiła Pan Wicestarostę na drogi w Barciku. Są tam dwa ważne odcinki. Jeden odcinek łączący Czyżew z Budami i drugi odcinek, gdzie nie ma odwodnienia i wiosną idzie przez gospodarstwa woda.

Pan Burmistrz przeprosił wszystkich, gdyż musi na chwilę opuścić posiedzenie (sprawa darów przekazanych powodzianom z gminy Glucholazy oraz spotkanie z przedsiębiorcą, który będzie wykonywał drogi na terenie gminy Sanniki).

Pan Wicestarosta odpowiedział, że droga, która biegnie przez główną wieś i która została rozpoczęta, będzie robiona w pierwszej kolejności, żeby połączyć się z drogą w powiecie plockim. Odnośnie powodzian, Powiat Gostyniński współpracuje w tej tragedii z Miastem i Gminą Nysa i przeznaczył dla nich na ostatniej sesji 50 tys. zł.

Radny R. Grochowski podziękował za usunięcie części krzaków przy drodze powiatowej przez Lubików. Problem jest jeszcze z rowem w Staropolu. Ponadto na głębokim rowie jest połamana balustradka i Radny poprosił o pomoc w tej sprawie.

Następnie głos zabrał Pan Przewodniczący i przypomniał, że w toku kampanii wyborczej roztaczana była przez Marszałka Województwa Mazowieckiego wizja budowy Wiślanej Trasy Rowerowej. Taka trasa już jest naszkicowana i w niektórych regionach Polski, szczególnie w Małopolsce, ma już bardzo konkretny i piękny kształt i ma przebiegać przez nasze przepiękne tereny nadwiślańskie. Tak się składa, że przez naszą miejscowość biegnie niejako łącznik do tej trasy. I to nawet podwójny, bo przebiega Velo Mazovia 20, droga lokalna, rowerowa i EuroVelo 2, to jest bardzo duża droga aż z Irlandii do Moskwy, tylko częściowo pobudowana. Pan J. Jabłoński stwierdził, że aż by się prosiło, żeby naszą piękną miejscowość i atut w postaci Pałacu udostępnić przejeżdżającym wspomnianymi drogami poprzez budowę ścieżki rowerowej wzdłuż drogi powiatowej (ul. Witosa) i dalej przez gminę Słubice w stronę nadwiślańską. Wzdłuż ulicy Witosa Gmina Sanniki posiada grunty, aż do Mocarzewa, czyli może być ścieżka. Byłoby dobrze pilnować tej sprawy i podłączyć się w odpowiednim momencie, bo to dla gminy jest jakaś szansa.

Pan Wicestarosta odpowiedział, że na ostatnim Zarządzie jeden z członków Zarządu zwrócił się o pomoc jeśli chodzi o ścieżki rowerowe, bo będą pieniądze od Marszałka. Aż się prosi, żeby przygotować w tej chwili to, co jest bardziej obudowane europejsko i będziemy to ciągnąć.

Pan Wicestarosta powiedział, że po 1945 roku na terenie gminy Sanniki pojawili się projektanci, chodzili i tyczyli drogę kolejową do Radziwia z Sochaczewa. Ostatnio odbyła się narada z osobą z Parlamentu i Wicestarosta zapytał, co będzie z tzw. szprychą? Czy ona dojdzie tutaj tą stroną do Radziwia i czy będziemy mieli pod mocarzewskim lasem jakąś stację? Powiedzieli, że nie, ponieważ przeszła koncepcja, żeby wszystko poszło z drugiej strony Wisły. Płock już się do tego szykuje. Bardzo to zdenerwowało Pana Wicestarostę. W tej chwili pojawiło się wojsko i będzie potrzebowało kolei. Być może pomyślimy wtedy o drugiej linii z Płocka do Kutna, ale również będziemy wojować o to, co było planowane po 45-tym roku, bo byłoby ważnym elementem rozwojowym. Pan G. Geisler zauważył, że Sanniki od niedawna stały się miastem i aż się prosi, żeby w tym pięknym mieście powstała wreszcie pierwsza szkoła średnia. Pan Wicestarosta uczulił także, aby w planie zagospodarowania przestrzennego przewidzieć tereny pod zabudowę mieszkaniową w Sannikach, Sielcach, Staropolu. Są miejsca, gdzie można zaplanować domki, rozwój lekkiego przemysłu, targ lokalny, czy giełdę w Sannikach. Będziemy szukać miejsca, żeby powstał duży targ z dużą halą. Może to są marzenia, ale musimy w tym kierunku iść.

Pan J. Jabłoński powiedział, że pierwszy warunek do rozwoju, to miejsca pracy.

Radna G. Kowalczyk zgłosiła, że potrzebne jest lustro na skrzyżowaniu dróg powiatowych w Wólce Wysokiej.

Pan Wicestarosta odpowiedział, że będzie to rozważane i robione.

Pani G. Kowalczyk zwróciła również uwagę na odwodnienie przy drogach powiatowych w Wólce. Chodzi o odtworzenie rowu przy drodze na zakręcie bezpośrednio w stronę Wólki Niskiej i Studzieńca. W tym miejscu zalewa mieszkańców.

Pan W. Nowicki poprosił o załatwienie autokaru, który w tej chwili kończy swój bieg w Gąbinie. Chodzi o przedłużenie trasy do Sannik.

Pan Wicestarosta zadeklarował, że będzie rozmawiała z Prezydentem Płocka.

Pani Marta Traczyk – sołtys sołectwa Osmólsk zapytała, co z budynkiem po Telekomunikacji. Pan Wicestarosta odpowiedział, że budynek od lat wystawiony jest na sprzedaż. To była własność Gminy. Po to, aby mieszkańcy gminy mieli telefony, Gmina dała bezpłatnie teren i budynek. W krótkim czasie pojawiły się jednak telefony komórkowe, a Telekomunikacja została sprzedana Francuzom (France Télécom) i to oni są w tej chwili właścicielami. Kilka osób próbowało kupić ten budynek, ale właściciel chce mieć dla siebie dużą część pomieszczeń, łącznie z centralą i pomieszczeniami dla personelu. Poza tym urządzenia, które znajdują się w środku wydzielają drgania, hałas, który jest uciążliwy.

Pan Przewodniczący powiedział, że Gmina też miała zakusy na ten budynek. Zrobiona została wizja lokalna. Były pomysły na ten obiekt, ale entuzjazm opadł po obejrzeniu budynku. Stan techniczny, delikatnie mówiąc, jest fatalny w tej części nieużytkowanej, a te najbardziej cenne sale są zajęte przez urządzenia, akumulatorownie, serwerownie itd. To, co zostaje, to klitki i jakieś pomieszczenia socjalne, łazienki, ubikacje, kupa korytarzy, dużo ścian i skosów. Absolutnie wszyscy orzekli, że nawet za darmo Gmina tego nie chce, bo trzeba tam włożyć gigantyczne pieniądze, żeby z tego był jakiś sensowny użytek. Co do sprzątanania terenu wokół obiektu, to Pan Przewodniczący sam kilkakrotnie podejmował temat, ale nie ma siły, żeby właściciela zmusić do takich czynności.

Pani Sekretarz poinformowała, że dwukrotnie było wysyłane pismo z ochrony środowiska, aby posprzątać teren. Pismo było awizowane. Gmina nie ma adresu korespondencyjnego, żeby dostarczyć pismo.

Pan W. Nowicki zwrócił się do Wicestarosty o pomoc w przywróceniu całodobowego funkcjonowania Posterunku Policji w Sannikach.

Pan G. Geisler odpowiedział, że wybiera się do Komendanta Powiatowego i rozmowy będą prowadzone.

Pan Wicestarosta zapewnił, że leży mu na sercu, aby jak najwięcej pomóc Gminie i będzie się o to starał.

Radni podziękowali Panu Wicestarości za przybycie na sesję.

Ad.5. Z informacją o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2023/2024 każdy Radny zapoznał się indywidualnie. Na posiedzeniu Komisji była obecna Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Sannikach. Na sesji obecna jest Dyrektor Przedszkola Samorządowego w Sannikach i Żłobka.

Radny R. Grochowski zapytał, jak bardzo umieszczenie jeszcze jednej instytucji w budynku zakłóciło pracę.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że na sali jest tłoczno. W momencie, kiedy jest to możliwe, panie z dziećmi idą na dużą salę. Dzieci mają tam samochody i basen z kulkami. Dla niektórych jest to również przerażające, bo to jest nowe pomieszczenie, więc płaczą. Niektóre się świetnie bawią. Jest ciekawie.

Pan Przewodniczący powiedział, że Radni chcieliby zobaczyć żłobek i dodał, że uzgodnimy dogodny termin, nie kolidujący z zajęciami i nie powodujący dyskomfortu i stresu u podopiecznych.

Pani Dyrektor powiedział, że teraz trwa dwutygodniowy okres adaptacyjny i trzeba jeszcze trochę poczekać.

Pan Burmistrz zwrócił uwagę Radnych na powód przesunięcia terminu otwarcia żłobka. Chodziło m. in. o plac zabaw. Było warto poczekać, bo po otwarciu żłobka już tego nie byłoby można zrobić. Plac zabaw jest przepiękny.

Pani Dyrektor poinformowała, że myśli nad uroczystością pasowania na żłobkowicza. Kiedy? Jak dzieci się już przyzwyczajają, może po Nowym Roku. Plac zabaw jest przepiękny i robi wrażenie, ale trzeba wykonać wiele prac porządkowych.

Radni przyjęli informację o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2023/2024 - dotyczącą:

- Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Sannikach – jednogłośnie – 15 głosami „za”,
- Przedszkola Samorządowego w Sannikach – jednogłośnie – 15 głosami „za”.

Wyżej wymienione informacje stanowią załączniki do protokołu.

Ad.5a. Projekt uchwały w sprawie zarządzenia poboru opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso omówiła Sekretarz Miasta i Gminy Sanniki – Pani A. Szczepaniak. Wyjaśniła, że sołtysi są też inkasentami podatków i opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Odbyły się wybory sołtysów, w wyniku których w niektórych sołectwach zmienili się sołtysi i z tego tytułu uchwała musi być zaktualizowana.

Ad.6. Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki przypomniał, że dwa projekty uchwał były omówione i pozytywnie zaopiniowane w toku wspólnych obrad Komisji Rady Miasta i Gminy Sanniki.

Rada Miasta i Gminy w głosowaniu jawnym podjęła następujące uchwały:

- 1) **Uchwałę Nr 44/VIII/2024** zmieniającą Uchwałę Nr 399/LXXXIV/2024 Rady Miasta i Gminy Sanniki z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt dziecka w Żłobku Samorządowym w Sannikach prowadzonym przez Miasto i Gminę Sanniki oraz maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie

Pytań do projektu uchwały nie było.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Brzozowska Kinga			X
Głądoch Wojciech	X		
Grochowski Roman Antoni	X		
Idzik Małgorzata	X		
Jabłoński Jerzy Grzegorz	X		
Kowalczyk Grażyna Lucyna	X		
Mikołajczyk Rafał	X		
Milczarek Wanda	X		
Molka Jarosła	X		
Nowicki Wiesław Janusz	X		
Okraska Radosław Grzegorz	X		
Pawłowska Iwona Małgorzata	X		
Sikora Tomasz	X		

Winnicka Teresa	X		
-----------------	---	--	--

Uchwała została podjęta 14 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”, bez uwag.

- 2) **Uchwałę Nr 45/VIII/2024** Stanowisko Rady Miasta i Gminy Sanniki w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej wystąpienia do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z petycją o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w zakresie nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt i innych ustaw powiązanych tematycznie

Pan Przewodniczący wyjaśnił, że podejmując tę uchwałę chcemy odnieść się do propozycji przesłanej przez Radę Gminy Bargłów Kościelny, która sugeruje wprowadzenie obowiązku czipowania wszystkich psów i prowadzenia jednolitej bazy, dotyczącej tych czworonogów. Rada zgadza się z tym postulatem, biorąc pod uwagę coraz większe koszty utrzymania bezpańskich psów odłowionych na terenie naszego miasta i gminy, ale nie zgadza się z obowiązkiem sterylizacji i z propozycją wprowadzenia podatku od psów. Stanowisko naszej Gminy będzie odesłane wnioskodawcy, jak również zgłoszone do Sejmu.

Pytań do projektu uchwały nie było.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Brzozowska Kinga	X		
Gładoch Wojciech	X		
Grochowski Roman Antoni	X		
Idzik Małgorzata	X		
Jabłoński Jerzy Grzegorz	X		
Kowalczyk Grażyna Lucyna	X		
Mikołajczyk Rafał	X		
Molka Jarosław	X		
Nowicki Wiesław Janusz	X		
Okraska Radosław Grzegorz	X		
Pawłowska Iwona Małgorzata	X		
Sikora Tomasz	X		
Szymańska Wanda Marianna	X		
Winnicka Teresa	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 15 głosami „za”, bez uwag.

- 3) **Uchwałę Nr 46/VIII/2024** w sprawie zarządzenia poboru opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Brzozowska Kinga	X		
Gładoch Wojciech	X		
Grochowski Roman Antoni	X		

Idzik Małgorzata	X		
Jabłoński Jerzy Grzegorz	X		
Kowalczyk Grażyna Lucyna	X		
Mikołajczyk Rafał	X		
Molka Jarosław	X		
Nowicki Wiesław Janusz	X		
Okraska Radosław Grzegorz	X		
Pawłowska Iwona Małgorzata	X		
Sikora Tomasz	X		
Szymańska Wanda Marianna	X		
Winnicka Teresa	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 15 głosami „za”, bez uwag.

Podjęte uchwały stanowią załączniki do protokołu.

Ad. 7. W interpelacjach i zapytaniach:

- Przewodniczący Rady:

- zapytał o osiedle Młynarska – pojawiło się ogłoszenie o akcji dewelopera, który chce wybudować takie osiedle – czy z tytułu tej inwestycji Gmina zaciągnęła jakieś zobowiązania dotyczące budowy dróg, kanalizacji, wodociągów, instalacji elektrycznej? Radni powinni wiedzieć o takich sprawach, a nie dowiadywać się z Internetu.
- poinformował, że na zebraniu sołeckim jeden z mieszkańców Sannik zasygnalizował problem połączenia ulicy Wiejskiej z ulicą Warszawską. Będzie tam wykonywana inwestycja. Były sugestie, że robi się tam „wąskie gardło” i że nie można tam przejechać maszynami. Mieszkańcy sygnalizowali, że do pól muszą dojeżdżać okrężną drogą, bo żaden większy sprzęt nie jest w stanie tamtędy przejechać. Planowana jest tam droga jednokierunkowa. Czy Gmina planuje w innym miejscu drugą drogę w drugim kierunku, co by usprawniło komunikację? Może udałoby się pozyskać grunt na ten cel?
- powiedział, że mieszkańcy na zebraniu rozmawiali o remoncie chodnika przy tzw. zagajniku. Chodnik jest w fatalnym stanie. Tworzy się tam zastoisko wodne. Może dałoby się dogadać z wkonawcą ul. Fabrycznej, czy też ulicy Parkowej?

Pan Burmistrz odpowiedział, że remont chodnika planowany jest wraz z remontem ulicy Parkowej.

- Radny W. Nowicki:

- zapytał o wykonanie monitoringu w Sannikach w ramach funduszu sołeckiego,
- poinformował, że dary zebrane w Lwówku na rzecz powodzian zostały wywiezione przez dwóch strażaków do gminy Pacyna,
- zapytał, czy prawdą jest, że motocykliści na swoją działalność otrzymali od Gminy 15 tys. zł,
- zapytał, czy istnieje możliwość podłączenia ogrzewania z budynku Urzędu Miasta i Gminy do budynku po GOPS-ie,
- zapytał, czy możliwe jest, żeby był prawidłowy przepływ informacji między Urzędem, a Radnymi – informacja telefoniczna, gdyż Radni nic nie wiedzieli o inwestycji na ul. Młynarskiej i o zmianie miejsca zawodów strażackich. Pierwotnie miały odbyć się w Osmolinie, a odbyły się w Lwówku.

- Radny T. Sikora zapytał, kiedy zostanie zrobiony przelot na skrzyżowaniu przy drodze gminnej w Sielcach w kierunku Słubic.

- Radny W. Gładoch zapytał, czy Burmistrz robi coś odnośnie oczyszczenia rzeki w Osmolinie, gdyż bobry robią tamy i rolnicy nie mogą zebrać upraw.

- Radny J. Molka:

- zapytał o utwardzenia kruszywem kieleckim odcinka drogi Krubin - Nowiny, Krubin - Krzywda. Droga jest w tragicznym stanie.
- poinformował, że po zebraniu wiejskim w Krubinie mieszkańcy wystąpili z petycją, aby Urząd Miasta i Gminy wymalował pasy, czyli tzw. przejście dla pieszych w okolicach przystanku, oznakował je i oświetlił. Jest to droga powiatowa.
- poinformował o skargach mieszkańców Krubina na kierowcę i opiekunkę autobusu, gdyż odnoszą się bardzo wulgarnie do dzieci.

Ad.8. W dyskusji:

- Pan Przewodniczący nawiązał do kwestii ogrzewania małego budynku ośrodka. Po zapoznaniu się z treścią pisma wystosowanego przez Pana Doktora należy stwierdzić, że jest to istotna sprawa, gdyż mamy już październik i dogrzewanie farelkami na dłuższą metę nie wchodzi w rachubę. Jeśli Gmina ma plany nie sprzedawać tego obiektu i z czasem wykorzystać, np. na archiwum, to warto, zdaniem Radnych (co zostało przegłosowane), podłączyć ten obiekt do istniejącej w budynku Urzędu Miasta i Gminy instalacji. Będzie bliżej, zapewne taniej i będzie już rozwiązanie przyszłościowe, zgodne z planowaną własnością i użytkowaniem tego budynku. Warto by to zrobić jeszcze przed zimą.

Pan Burmistrz wyraził zdanie, iż to nie wynika z tego, że rura nie jest docieplona. Nidzie nie ma wycieków. Kiedy było ogrzewanie z centralnego zasilanego piecem na paliwo stałe, czyli ekogroszkiem, problemu nie było. Wiadomo, że wydajność takiego pieca jest inna i to ogrzewanie było wystarczające w budynku po GOPS-ie. W tej chwili pompa, albo jest niewystarczająca, albo budynki są słabo izolowane i jest duża utrata energii. Poza tym w przypadku ogrzewania pompą odległość jednego budynku od drugiego jest spora i to ma ogromne znaczenie. Pan Burmistrz wyjaśnił, że jeśli ma być to robione, to trzeba przyłączyć ten budynek do Urzędu Miasta i Gminy, gdyż w przyszłości prawdopodobnie budynek ten nie zostanie sprzedany wraz z ośrodkiem zdrowia. Natomiast czas jest późny. Szkoda, że nie zostało to zgłoszone tuż po wymianie na pompę ciepła. Jest mało czasu. Trudno powiedzieć jak długo zajmie wymiana tego przyłącza. Trzeba będzie zdjąć kostkę na całym terenie od strony ośrodka zdrowia i wykonać całkowicie nowe przyłącze. Wejście ogrzewania do budynku jest od strony ośrodka zdrowia, a trzeba będzie zrobić je od strony budynku Urzędu. W związku z tym trzeba będzie też rozpruć część podłóg w tym budynku GOPS-u. Będzie to dosyć duża kwota.

Pan Przewodniczący zauważył, że w piśmie była mowa, iż koszt podłączenia i poprowadzenia nowej, dobrze wyizolowanej rury z rozkopem i położeniem kostki od ośrodka zdrowia do tego małego budynku, to 14 tys. zł

Burmistrz odpowiedział, że Gmina za tyle by to zrobiła. Niech przyjdzie ta firma, która chce za tyle to wykonać.

Radny W. Nowicki powiedział, że Radni otrzymali informację, iż Doktor dostał od Pana Burmistrza informację, że do połowy sierpnia miało to być wykonane, ale wykonawca, który miał to robić, zrezygnował i dlatego nie jest to zrobione.

Pan Przewodniczący zauważył, iż w piśmie jest informacja, że zgłoszenie miało miejsce w czerwcu br.

Pan Burmistrz odparł, że pierwszy raz usłyszał o tym, że ma być to robione od Pani Sekretarz i było to ze 2 tygodnie temu.

Pan Przewodniczący zapytał, co można Panu Doktorowi odpowiedzieć? Jakie jest stanowisko Burmistrza?

Pan Burmistrz powiedział, że nie rozmawiał z wykonawcą i żeby nie było tak, iż Radni zgodzą się, bo usłyszeli kwotę 14 tys. zł, a roboty zamkną się w 50 albo 60 tys. zł, a później

będą pytać co się stało. Burmistrz wyraził zdanie, że nie da się tego zrobić za wskazana w piśmie kwotę.

Ad.10. Odpowiedzi na zapytania udzielił Burmistrz.

- Odnośnie osiedla Młynarska, Burmistrz poinformował, że dowiedział się o tej inwestycji wieczorem, bo ktoś przysłał mu zapytanie, co to za inwestycja. Pan Burmistrz na początku pomyślał, że to żart. Informacja dotarła do niego, gdy ukazała się w Internecie.

Radny R. Grochowski zauważył, że jeśli ktoś chce budować, to występuje do urzędu o pozwolenie.

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie ma żadnych dokumentów w tej sprawie.

Przewodniczący Rady zauważył, że deweloper deklaruje już nabór wniosków i budowę od wiosny, a jeszcze nie ma zgody, planów itd.

Burmistrz domniemywał, że może będzie odbywać się to na zasadzie uzyskiwania pozwolenia na pojedyncze budynki w momencie, kiedy znajdzie się ktoś chętny na zakup. Gmina miała już rozmowę z innym właścicielem gruntów położonych w okolicy tego miejsca, który planował podział działki na działki budowlane, ale proces z tamtym właścicielem trwał chyba ze 2 lata. Był projektant po stronie właściciela gruntów, konsultował się z Gminą, odbył się szereg rozmów. Podstawowa zasada była taka, żeby nawiązać drogami, do dróg istniejących na osiedlu przy ulicy Witosa. Gmina poprosiła o zaplanowanie drogi dojazdowej z pomiędzy budynków do ulicy Poprzecznej. Wszystko po uzgodnieniu zostało przez projektanta naniesione. I na tym koniec. Na tym kończy się rola Gminy. Gmina żadnych obietnic nie składa. Dopiero po wybudowaniu budynków, Gmina przystępuje do kolejnych działań. Kolejnym etapem jest przekazanie na rzecz Gminy przez właściciela takiej działki wszystkich gruntów, które mają być przeznaczone na drogi. I Gmina dopiero wtedy może przystąpić do budowy wodociągu, kanalizacji i dróg, bo ma grunty, na których może to robić. Burmistrz dodał, że to co się dzieje w tej chwili na ulicy Młynarskiej jest dla niego całkowitą tajemnicą. Być może ktoś chciał zbadać rynek i popyt na tego typu nieruchomości i dopiero, jak zbierze się jakaś ilość potencjalnych nabywców tych domów, to przystąpi do realizacji pozostałych etapów inwestycji.

- Odnośnie połączenia ulicy Wiejskiej z ulicą Warszawską, część Radnych brała udział w ustaleniach i wywłaszczeniu. Natomiast nie chcąc krzywdzić mieszkańców, którzy mają tam budynki i mają je w jakiś sposób urządzone (schody, drzwi itd.) dało się zabrać tylko określoną ilość gruntu i wychodzi, że droga będzie miała ok. 4 m szerokości. Droga ta nie jest przewidziana do poruszania się po niej dużych maszyn rolniczych. Ten stan rzeczy funkcjonuje już od lat. Burmistrz przypomniał, że jeżeli chodzi o wykonanie połączenia ulicy Warszawskiej z polami, które się znajdują po południowej stronie drogi wojewódzkiej 577, to taki pomysł już się pojawił. Jeden z właścicieli gruntów zaoferował Gminie do sprzedaży swoją działkę. Ale Radni zrezygnowaliście z tego pomysłu. Nie chcieli tego robić. Dostępność do gruntów rolnych w tamtym kierunku jest chociażby ulicą Wiejską, więc nie ma problemu. Burmistrz dodał, że ulica Polna została wysypana destruktem, więc nie widzi potrzeby wyjeżdżania akurat w tym miejscu i tworzenia tam niebezpiecznych sytuacji. Te niebezpieczne sytuacje wynikają z tego, że są tam wysepki, szykany spowalniające ruch. Jest tam skrzyżowanie z drogą powiatową, natężony ruch, bo codziennie wjeżdża i wyjeżdża kilkaset samochodów. Burmistrz powiedział, że nie widzi tam ruchu dla maszyn rolniczych, dużych, wolnych itd. To nie jest droga dojazdowa do pól.

- Odnośnie remontu chodnika przy zagajniku wzdłuż ulicy Parkowej, Pan Burmistrz wyjaśnił, że kilka miesięcy temu pojawił się pomysł, aby połączyć to z budową drogi w kierunku Mocarzewa i dalej w kierunku drogi powiatowej. Nie wiadomo, czy to się uda, ale takie próby będą podejmowane.

- Jeśli chodzi o wykonanie monitoringu Sannik, to nie wiadomo, kiedy to będzie zrobione. Gmina robi kilkanaście do kilkudziesięciu inwestycji non stop, a oprócz tego składa kolejne wnioski, wykonuje kolejne dokumentacje. Fundusz sołecki obsługują te same osoby, które obsługują duże wnioski i duże inwestycje w gminie. W Urzędzie nie ma ludzi w wystarczającej liczbie, którzy by ogarnęli te rzeczy, które są zawarte w protokołach zebrań sołeckich i na które są przewidziane fundusze sołeckie. Na terenie gminy jest 19 sołectw. Czasami jest tak, że wśród tych wydatków w funduszach sołeckich jest kilka albo kilkanaście pozycji. Każdą trzeba się zająć, tzn. trzeba wysłać zapytania ofertowe, trzeba je przyjąć, trzeba wybrać najkorzystniejszą ofertę, spisać umowy itd. To jest normalna inwestycja do poziomu kwoty, która nie wywołuje konieczności ogłoszenia przetargu, czyli do 130 tys. zł netto. Pracownicy już nie dają rady. Trzeba będzie to zrobić, ale pytanie jak? Może zrobimy to tak, że fundusz sołecki będzie obsługiwał ktoś inny. Nie można poświęcić budowy drogi, żeby zrobić jakieś małe zakupy, a roboty jest tyle samo.

Radny T. Sikora powiedział, że można powiększyć kadry.

Burmistrz odparł, że w takim razie obniżamy sobie możliwości finansowe, możemy mniej środków pozyskać i wykonać mniej inwestycji. W tym Urzędzie wszyscy, albo większość pracowników, wyciśniętych jest jak gąbka, szczególnie ci, którzy zajmują się pozyskiwaniem pieniędzy i inwestycjami. Ale robimy to dla ludzi i trzeba to robić.

Przewodniczący zapytał, czy fundusz sołecki nie przepadnie.

Pani Sekretarz wtrąciła, że do końca zadania muszą być zrobione.

Burmistrz wyjaśnił, iż przepadek polega na tym, że pieniądze zostają w budżecie Gminy, a jedyną rzeczą, która przepada, jest dofinansowanie, które później, po wykonaniu zadań z funduszu sołeckiego, dostajemy z Budżetu Państwa. Są to jednak grosze.

- Odnośnie darów z Lwówka wywiezionych do Pacyny Burmistrz powiedział, że strażacy poinformowali Burmistrza kto to zrobił. Jest to zachowanie niepoważne i bezczelne w stosunku do mieszkańców Lwówka. Są to zachowania szczeniackie. Jeśli ten człowiek jest w straży, to powinny być podjęte stosowne kroki, aby zrobić z tym porządek.

- Nie jest prawdą, że motocykliści z Doliny Przysowy otrzymali 15 tys. zł z Urzędu Gminy. Otrzymali 3 tys. zł z funduszu przeciwdziałania alkoholizmowi.

- Odnośnie budowy osiedla Burmistrz powtórzył, że dowiedział się o tej inwestycji o godz. 21.00 z Messengera i myślał, że to żart. Jednak jest to bardzo dobry pomysł i jeśli dojdzie do jego realizacji, to Gmina będzie robić wszystko, aby wspomóc tę inicjatywę. Oczywiście nie powstaną tam od razu drogi, krawężniki, chodniki, bo to potrwa. Jednak podstawowe rzeczy, które trzeba zrobić, czyli kanalizacja, wodociągi, będą robione przez Gminę.

- O miejscu odbywania się zawodów strażackich decyduje Zarząd Miejsko-Gminny OSP. Tam są przedstawiciele wszystkich jednostek z terenu gminy. Trudno powiedzieć, czemu te informacje nie docierają do wszystkich.

- Przepust w kierunku Słubic – jeżeli Gmina da radę to zrobi go do końca roku, jeśli nie to w przyszłym roku.

- Problem bobrów został zgłoszony do Wód Polskich.

- Odnośnie utwardzenia drogi w Krubinie Burmistrz stwierdził, że ta droga nie jest w tragicznym stanie i będzie zrobiona wtedy, kiedy będą na to środki i czas. Przejście, pasy i oświetlenie przy przystanku mogą być zrobione, ale jest to zadanie Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Pan Burmistrz zapytał, czy faktycznie jest taka potrzeba.

Radny J. Molka wyjaśnił, że jest taka potrzeba, gdyż autobus teraz zatrzymuje się tylko w jednym miejscu i rodzice muszą dzieci doprowadzać. Starsze dzieci przychodzą na przystanek same, a to jest jednak ruchliwa droga.

Pani Sekretarz wyjaśniła, że tam się troszeczkę pozmieniało. Podczas, gdy w Krubinie odbyło się pierwsze zebranie sołeckie w tym roku sytuacja wyglądała troszkę inaczej. Teraz już wszystko wróciło do stanu sprzed i raczej nie będzie takiej potrzeby.

Pan Burmistrz poprosił o potwierdzenie, czy ma być to robione, a wtedy Gmina wyśle pismo. Jaki będzie odzew, trudno powiedzieć.

- Złe zachowanie kierowcy i opiekunki – Pani Sekretarz wyraziła zdanie, że wyniknęło to z przeorganizowania. Rodzice też nie zachowywali się jak powinni. Zdaniem Pani Sekretarz sytuacja jest już rozwiązana.

Pan Burmistrz zwrócił się do rodziców, aby nie zmuszali kierowców do zatrzymywania się gdziekolwiek. Są wyznaczone miejsca do zatrzymywania się. Jeśli kierowca zgodzi się zatrzymać w niewyznaczonym miejscu i coś się stanie, to kierowca bierze na siebie odpowiedzialność za życie i zdrowie, bądź śmierć dziecka.

Ad.11. W punkcie Sprawy różne, wolne wnioski i informacje:

- Przewodniczący Rady:

- poinformował, że sprawa Pana świadczącego usługi asenizacyjne była omówiona. Pani Radna zna stanowisko Burmistrza i przekaż je temu Panu;
- nawiązał do sprawy wsparcia powodziń i pisma gminy Kłodzko, która wniosowała o pomoc. Pomoc taka została wysłana, ale nie do Kłodzka, tylko do Głucholaz;
- przypomniał, że sprawa sygnalizowana przez Pana Doktora została załatwiona.

- Radny T. Sikora zapytał, czy jest już kandydat na stanowisko Skarbnika. Pan Burmistrz powiedział, że wolałby na ten temat nie rozmawiać. Osoba, która pełni obowiązki za Skarbnika i podpisuje dokumenty (te, które może) została wyznaczona tego samego dnia, w którym Pani Skarbnik poszła na zwolnienie. Natomiast są pewne działania, których pracownicy księgowości nie potrafią robić, bo robiła to Pani Skarbnik, czyli przesunięcia w budżecie, zapisy albo zmiany w wieloletnim planie finansowym itd. Jest szereg rzeczy, których nikt inny nie robi i musimy mieć skarbnika. Robione jest wszystko, żeby skarbnik był jak najszybciej. Burmistrz powiedział, że jest to dla niego przykra sytuacja.

Więcej spraw nie podjęto.

Ad.16. Po zrealizowaniu porządku obrad, Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki podziękował wszystkim za udział w sesji i oficjalnie zakończył obrady.

Szczegółowy zapis ww. sesji przedstawia nagranie wideo zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Sanniki zgodnie z art. 20 ust. 1b ustawy o samorządzie gminnym.

Protokolant: J. Ambroży-Sitkiewicz

Przewodniczący
Rady Miasta i Gminy Sanniki

Jerzy Jabłoński